

SPRAWOZDANIE:

Ogólnopolska Konferencja Naukowa: Ile IP w IT? Cyfrowe aspekty prawa własności intelektualnej

Rafał Skibicki¹

Uwagi wstępne

15.10.2020 r. odbyła się Ogólnopolska Konferencja Naukowa pt. Ile IP w IT? Cyfrowe aspekty prawa własności intelektualnej. Była to kolejna z konferencji naukowych organizowanych we współpracy pomiędzy Centrum Badań Problemów Prawnych i Ekonomicznych Komunikacji Elektronicznej (czyli CBKE) oraz Okręgową Izbą Radców Prawnych we Wrocławiu. Niestety w tym roku, ze względu na pandemię Sars-Cov-2, konferencja nie odbyła się w formie stacjonarnej na Uniwersytecie Wrocławskim, lecz w Internecie, poprzez aplikację MsTeams.

Jednak pomimo braku kontaktu międzyludzkiego, rozmów w przerwach, wspólnej kawy i posiłków – konferencja okazała się merytorycznym sukcesem, stale przyciągając ok. 250 biernych uczestników.

Główną zasługą takiego stanu rzeczy były znakomicie przygotowane wystąpienia przez prelegentów, które poruszały bardzo aktualne i praktyczne problemy prawne z zakresu prawa własności intelektualnej oraz prawa nowych technologii.

Zanim jednak przejdę do omówienia kolejnych wystąpień oraz przytoczenia ich merytorycznych walorów, najpierw konieczne jest przedstawienie osób, bez których przygotowanie tej konferencji byłoby wręcz niemożliwe. W pierwszej kolejności mowa przede wszystkim o prof. dr. hab. J. Gołaczyńskim, który jako kierownik BKE był głównym pomysłodawcą całego wydarzenia. Następnie o r.pr. dr G. Bar, która była *spiritus movens* całego przedsięwzięcia, a także współkoordynowała ze mną całe wydarzenie. Za stronę techniczną całego wydarzenia, przygotowanie jego strony w mediach społecznościowych, zaproszenie uczestników oraz rozesłanie certyfikatów odpowiadał aplikant radcowski P. Janiec, doktorant w CBKE. Warto także wspomnieć o osobie odpowiedzialnej za znakomitą szatę graficzną wydarzenia, w szczególności fenomenalny plakat, który przygotowała A. Bar, doktorantka w Zakładzie Prawa Cywilnego i Prawa Prywatnego Międzynarodowego przy Uniwersytecie Wrocławskim. Praca w takim zespole była prawdziwą przyjemnością.

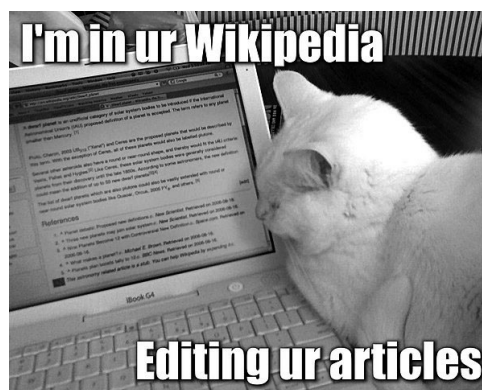
Organizatorom konferencji udało się także zdobyć licznych partnerów wydarzenia. Począwszy od Urzędu Patentowego RP, Izby Wydawców Prasy, Prawie Mediów Elektronicznych, przez Polską Izbę Informatyki, a Telekomunikacji na Krajowej Izbie Radców Prawnych skończywszy. Ponadto

konferencję wsparli także dostawcy rozwiązań LegalTech z zakresu własności intelektualnej – IP Desk oraz Clarivate. Przedstawiciele obydwu dostawców w trakcie konferencji mieli możliwość zaprezentowania swoich systemów informatycznych w ramach konferencji.

Początek konferencji oraz wykład otwarcia

Konferencję otworzyli razem prof. dr hab. J. Gołaczyński, który występował w imieniu WPAIE, oraz r.pr. dr hab. T. Scheffler, dziekan OIRP we Wrocławiu. Po krótkich przedmowach wykład otwarcia pt. Prawna ochrona dziedzictwa cyfrowego wygłosił prof. UO dr hab. P. Stec.

Jak w piękny liryczny sposób powiedział prelegent, w przeciwieństwie do „prometejskich” wykładów jego następców, on sam wygłosił wykład „epimetejski”, skupiający się na przeszłości. Dlatego też w pierwszej kolejności Prelegent zdefiniował dziedzictwo kulturowe na podstawie Karty UNESCO w sprawie zachowania dziedzictwa cyfrowego², żeby pokazać, że nawet utwory efemeryczne, którymi są memy internetowe, takie jak lolcat³, będą naszym dziedzictwem cyfrowym. I to dziedzictwem kulturowym, które powinno podlegać ochronie.



Rysunek 1. Przykład mema Lolcat, źródło: <https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Wikipedia-lolcat.jpg>

¹ Autor jest doktorantem w Centrum Badań Problemów Prawnych i Ekonomicznych Komunikacji Elektronicznej (CBKE) na WPAIE przy Uniwersytecie Wrocławskim, Associate w Szostek Bar i Partnerzy Kancelarii Prawnej. Adres e-mail: rafal.skibicki@uw.edu.pl.

² Zob.: https://www.archiwa.gov.pl/images/docs/Karta_UNESCO.pdf (dostęp z 1.12.2020 r.).

³ Za Wikipedią: Lolcat (śmieszne koty) – fenomen internetowy będący kombinacją zdjęcia (najczęściej przedstawiającego kota domowego) i specyficznego tekstu, zapisanego łamaną lub niepoprawną ortograficznie angielszczyzną.

Następnie Prelegent omówił wybrane przykłady dziedzictwa kulturowego, poczynawszy od ASCII Art, pierwszej strony internetowej oraz starych gier komputerowych (takich jak *Frogger*), a wśród nich najgorszej gry świata, za którą Prelegent uznał grę *Custer's Revenge*. Grę najgorszą nie tyle ze względu na oparcie jej samej o przemoc seksualną, ile ze względu na to, że była ona po prostu nudna i niegrywalna. Jeżeli nie zaczniemy szybko chronić tychże form dziedzictwa cyfrowego, możemy je utracić, ponieważ są to treści efemeryczne, zarówno przez wzgląd na samą treść, jak i technologię, na której działają. Jeżeli stracimy część takiej historii, możemy zatracić ciągłość naszej tożsamości kulturowej.

Prelegent w swoich wnioskach wskazał, że to przede wszystkim państwo musi podjąć decyzję, co należy chronić, i przyjąć w tym zakresie odpowiednią strategię. Niemożliwe jest bowiem chronienie całego dziedzictwa cyfrowego. Być może rozwiązaniem takiej sytuacji byłoby wprowadzenia obowiązków składania egzemplarzy cyfrowych przez twórców cyfrowego dziedzictwa kulturowego. Niewątpliwie jednak pojawia się tutaj problem zastosowania przez analogię przepisów prawa stworzonych dla dóbr materialnych do dóbr cyfrowych. Co więcej, brak jest także przepisów o ochronie zabytków cyfrowych. Zdecydowanie było to wystąpienie zmuszające do myślenia nie tylko prawników.

Po wykładzie otwierającym rozpoczął się pierwszy panel Konferencji dotyczący sądów do spraw własności intelektualnej prowadzony przez prof. UO dr. hab. D. Szostka, w którym wystąpiła dwójka prelegentów.

Panel Nr 1 – Sądy ds. własności intelektualnej

Pierwszym z Prelegentów rozpoczynających panel był adwokat prof. INP PAN dr hab. P. Podrecki, który wygłosił wykład wprowadzający do tematyki powołanych sądów. Wykład rozpoczął się od przytoczenia źródeł prawa wprowadzających instytucje omawianych sądów, czyli po pierwsze ustawy z 13.2.2020 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw⁴, która wdrożyła dyrektywę 2004/48/WE⁵. Obowiązująca od 1.7.2020 r. nowelizacja zawiera kilka nowych instytucji prawnych z zakresu postępowań dotyczących naruszeń praw własności intelektualnych w zakresie zabezpieczania środków dowodowych, wydawania lub wyjawienia środków dowodowych, wezwania do udzielenia informacji, powództwa wzajemnego oraz powództwa ustalającego. Warto podkreślić, że w ramach omawianych postępowań rozpatrywane będą nie tylko sprawy wąsko rozumianej własności intelektualnej, ale również z zakresu zapobiegania i zwalczania nieuczciwej konkurencji oraz niektórych aspektów dóbr osobistych. Warto podkreślić również wyłączną właściwość SO w Warszawie względem

spraw własności intelektualnej dotyczących programów komputerowych, wynalazków, wzorów użytkowych, topografii układów scalonych, odmian roślin oraz tajemnic przedsiębiorstwa o charakterze technicznym wynikającą z art. 479⁹⁰ KPC. Jak wskazał Prelegent, niewątpliwie stworzenie nowych postępowań w sprawie własności intelektualnej będzie wymagało przyjęcia kilku zmian w zakresie dotychczasowej praktyki profesjonalnych pełnomocników. Po pierwsze – będzie wymagane stworzenie nowych strategii procesowych, po drugie – nauczanie się nowego sposobu gromadzenia dowodowego, po trzecie zaś – wprowadzenie nowych polityk w zakresie zarządzania IP. Swoje wystąpienie Prelegent zakończył wymienieniem wszystkich miast, w których takie sądy będą się znajdowały: Warszawy, Gdańska, Poznania, Lublina oraz Katowic⁶.

Drugą prelegentką w panelu dotyczącym sądów ds. własności intelektualnej była reprezentantka Uniwersytetu Wrocławskiego, adw. dr A. Sztoldman, która wygłosiła referat pt. Model unieważnienia praw wyłącznych i powództw wzajemnych o unieważnienie praw. Swoje wystąpienie Prelegentka zaczęła od przedstawienia założeń zmiany modelu badania udzielenia praw wyłącznych w postępowaniu o naruszeniu tych praw⁷. Główna część rozważań została poświęcona tzw. zasadzie bifurkacji, czyli rozdzieleniu kompetencji między organ, który wydał decyzję o udzieleniu prawa własności przemysłowej, i sąd, który orzeka w sprawie o naruszenie takiego prawa. Zasada ta obowiązuje w szczególności w zakresie patentów oraz wzorów użytkownych, natomiast została zniesiona w stosunku do krajowych wzorów przemysłowych. Nie ma jej również w zakresie postępowania dotyczącego znaków towarowych. Owocem zniesienia tej zasady, jest zwłaszcza art. 479¹²⁶ KPC, który przewiduje obowiązek sądu zwrócenia się do Prezesa UPRP z żądaniem udzielenia informacji, czy przed UPRP toczy się postępowanie o unieważnienie lub stwierdzenie wygaśnięcia prawa. Jeżeli takie się toczy, postępowanie sądowe powinno zostać zawieszone do czasu prawomocnego zakończenia postępowania przez UPRP⁸. Jak podsumowała dr Sztoldman, wprowadzone zmiany należy ocenić pozytywnie. Pewne wątpliwości może zbudzić uregulowanie w zakresie wynalazków oraz wzorów użyt-

⁴ Dz.U. poz. 288.

⁵ Dyrektywa 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 29.4.2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej, Dz.Urz. UE L Nr 157, s. 45.

⁶ Dla zainteresowanych tematem pozwolę sobie odesłać do opracowań z tego zakresu: B. Matusewicz-Kulik, A. Sokołowska-Lawniczak, Sądy ds. własności intelektualnej w Polsce – wybrane zagadnienia. MoP (dodatek) 2020, Nr 20, s. 66; A. Tomaszek, J. Wojewódzka, Sprawy własności intelektualnej – nowe postępowanie odrębne w polskiej procedurze cywilnej, MoP 2020, Nr 15, s. 780.

⁷ Zmiany zostały wprowadzone nowelizacją, którą omawiał prof. P. Podrecki.

⁸ Por. G. Kamiński, art. 479¹²⁶ KPC, [w:] E. Marszałkowska-Krześ (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Legalis/el. 2020.

kowych, jednakże zniesienie zasady rozdzielania kompetencji wymagałoby dość dużej ingerencji w obowiązujące przepisy.

Panel Nr 2 – Nowe technologie a PWI

Drugi panel, prowadzony przez dr G. Bar, otworzyła prof. UŚ dr hab. K. Grzybczyk, z pasjonującym tematem pt. AI w kontekście autorskoprawnym. Punktem wyjścia dla rozważań było otwarcie argumentacji na wiedzę płynącą nie tylko ze źródeł prawnych, ale również z takich nauk, jak medioznawstwo czy socjologia, dzięki czemu tak przeprowadzone badania stałyby się bardziej wartościowe oraz zrozumiałe dla szerszego społeczeństwa. Dlatego też należałoby się zastanowić, czy nie powinno się kwestii autorstwa w ogóle rozszerzyć ponad samą sztuczną inteligencję, ponieważ nie wiadomo w zasadzie, w którą stronę rozwój sztucznej inteligencji pójdzie, także w zakresie tworzenia przez nią wytworów (a może właśnie utworów?). Stąd trzeba zacząć od stawienia pytania podstawowego, czy naprawdę twórcą może być tylko człowiek. Sama kwestia, że tylko osoba fizyczna może być twórcą, jak wskazała Prelegentka, to jedynie założenie. Założenie, które może podlegać zmianie. Chociażby dlatego że nie wynika ono wprost z postanowień Konwencji Berneńskiej⁹. Również warto zastanowić się, jaki obecnie aktualny argument stoi za tym, że to osoba fizyczna jest autorem. Zarówno kwestia posiadania świadomości, czy wyobraźni przez człowieka nie pozwala jednoznacznie odpowiedzieć na postawione pytania. Podsumowując, trzeba najpierw zastanowić się, co chcemy chronić i jakie jest tego uzasadnienie. Odpowiedź powinna zatem przybliżyć nas również do wniosków, co należy zrobić z twórczością sztucznej inteligencji w kontekście prawa autorskiego.

Drugim prelegentem w tym panelu był prof. ALK dr hab. P. Polański, który wystąpił z zagadnieniem pt. Prawo do dostępności cyfrowej a dozwolony użytek na rzecz beneficjentów¹⁰. W pierwszej kolejności Prelegent skupił się na zagadnieniach prawa autorskiego dotyczących dozwolonego użytku utworów przez osoby z niepełnosprawnością. Prelegent rozpoczął od przedstawienia aktów normatywnych regulujących zagadnienie¹¹ oraz ich celu, jakim jest zwiększenie dostępności książek i innych materiałów drukowanych w dostępnych formatach oraz poprawienie obiegu tych utworów na rynku wewnętrznym. Następnie Prelegent wskazał, że w polskim prawie autorskim wspomniane zagadnienia dozwolonego użytku cyfrowego w szczególności regulują art. 33¹ oraz art. 35a–35e ustawy z 4.2.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych¹². Warto zwłaszcza podkreślić, że w zakresie dozwolonego użytku na rzecz beneficjentów¹³ prawodawca nie wprowadził systemu rekompensat dla podmiotów praw wyłącznych, jakkolwiek upoważnił beneficjentów do zwielokrotniania utworów w celu wykonania kopii w dostępnych dla nich formatach. Przykładem jest chociażby konwersja e-booka do formatu DAISY. Drugą część wystąpienia Pre-

legent poświęcił na omówieniu standardu WCAG 2.1. w zakresie dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych administracji publicznej. Wspomniane standardy przejawiają się chociażby poprzez umieszczanie tekstowej alternatywy dla obrazków, swoisty skrócony opis obrazu lub ikony, tak by odpowiedni czytnik mógł ją przeczytać. Problematyka takiej dostępności przejawiana jest chociażby poprzez wymóg przejścia weryfikacji „Captcha” w elektronicznej wyszukiwarce KRS dostarczanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości, co uniemożliwiało i uniemożliwia skutecznie osobom niewidomym dostęp do rejestru KRS. Ponadto warto również zwrócić uwagę na tworzenie opisowych linków, tak by miały one niezależne znaczenie dla odbiorcy lub chociażby umożliwienie osobom niepełnosprawnym poruszenie się po stronie internetowej poprzez klawisz tabulator. Z pewnością było to cenne wystąpienie zwracające uwagę na kwestie tak często (niestety) pomijane.

Trzecią prelegentką była Dyrektor Centrum Prawa Designu, Mody i Reklamy UŚ w Katowicach, prof. UŚ dr hab. M. Jankowska z wystąpieniem pt. Nowe technologie a prawo mody¹⁴. Jak wskazała Prelegentka we wprowadzeniu to właśnie upodobania konsumentów do „zrównoważonej mody”

⁹ Konwencja Berneńska o ochronie dzieł literackich i artystycznych z 9.9.1886 r., przejrzana w Berlinie 13.11.1908 r. i w Rzymie 2.6.1928 r. (Dz.U. z 1935 r. Nr 84 poz. 515).

¹⁰ Por. P. Polański, Obowiązek zapewnienia dostępności zawartości stron internetowych osobom niedowidzącym, MoP 2016, Nr 20, s. 1109.

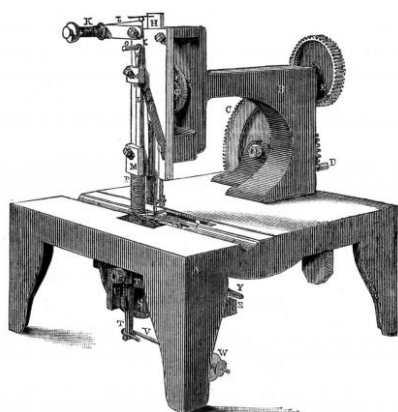
¹¹ Zob. zwłaszcza Traktat z Marrakeszu o ułatwieniu dostępu do opublikowanych utworów osobom niewidomym, słabowidzącym i osobom z niepełnosprawnościami uniemożliwiającymi zapoznanie się z drukiem, Dz.Urz. UE L Nr 48 s. 3; rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/1563 w sprawie transgranicznej wymiany między Unią a państwami trzecimi kopii w dostępnych formatach określonych utworów i innych przedmiotów chronionych prawem autorskim i prawami pokrewnymi z korzyścią dla osób niewidomych, osób słabowidzących lub osób z niepełnosprawnościami uniemożliwiającymi zapoznanie się z drukiem, Dz.Urz. UE L Nr 242, s. 1; dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/1564 w sprawie niektórych dozwolonych sposobów korzystania z określonych utworów i innych przedmiotów chronionych prawem autorskim i prawami pokrewnymi z korzyścią dla osób niewidomych, osób słabowidzących lub osób z niepełnosprawnościami uniemożliwiającymi zapoznanie się z drukiem oraz w sprawie zmiany dyrektywy 2001/29/WE w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym, Dz.Urz. UE L Nr 242, s. 6.

¹² T.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 1231 ze zm.; dalej jako: PrAutU.

¹³ Czyli zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 18 PrAutU terminem tym określono osobę niewidomą, niezależnie od jej jakichkolwiek innych dysfunkcji, z dysfunkcją narządu wzroku niepoddającą się korekcy w takim stopniu, aby sprawność wzroku tej osoby stała się zasadniczo równoważna ze sprawnością wzroku osoby bez takiej dysfunkcji, i która w związku z tym nie jest w stanie czytać utworów wyrażonych słowem pisanym w zasadniczo takim samym stopniu, jak osoba bez takiej dysfunkcji, lub z ograniczoną zdolnością postrzegania lub czytania, która w związku z tym nie jest w stanie czytać utworów wyrażonych słowem pisanym w zasadniczo takim samym stopniu, jak osoba bez takiej dysfunkcji, lub która ze względu na inną dysfunkcję fizyczną nie jest w stanie trzymać książki lub posługiwać się nią lub też skupić wzroku lub poruszać oczami w stopniu umożliwiającym normalne czytanie.

¹⁴ W szczególności chętnych zgłębienia tego tematu zachęcam do zapoznania się z całą publikacją: M. Jankowska, M. Pawełczyk (red.), Moda i design w świecie COVID-19: koronakryzys przyczynkiem do refleksji prawnej, technologicznej i socjologicznej, Katowice 2020.

(tj. mody bardziej ekologicznej) zmusza koncerny modowe do ewolucji technologicznej. Ponadto już sama historia mody, zwłaszcza w zakresie maszyn krawieckich¹⁵, udowadnia, że moda jest bezpośrednio połączona z technologią. Następnie Prelegentka omówiła kilka nowatorskich pomysłów w zakresie zrównoważonej mody, opartej chociażby na recyklingu, dzięki czemu można zmniejszyć zanieczyszczenie planety. Stąd przeszła dalej do podziału proponowanego przez H&M, który wyróżnił trzy podtypy technologii w modzie: technologii cyfrowych (np. *wereables*), technologii produkcyjnych (np. druku 3D) oraz technologii biologicznych (np. biodegradowalnych materiałów). Podsumowując, mimo rozwoju technologii prawnicy wciąż będą mieli ręce pełne roboty.



THE SINGER MACHINE, AUGUST 12, 1851.
Earliest model filed in Patent Office. Reproduced from the SCIENTIFIC AMERICAN of November 1, 1851.

Rysunek 2. Patent na maszynę do szycia Singera.

Źródło: https://en.wikipedia.org/wiki/Singer_Corporation#/media/File:Singer_Sewing_Machine_1851.jpg (dostęp z 30.11.2020 r.)

Czwartym prelegentem był radca prawny oraz rzecznik patentowy z kancelarii Maruta&Wachta sp.j. – R. Bieda, który poruszył bardzo ciekawe zagadnienie pt. Czy prawo autorskie ogranicza rozwój AI? Wyzwania prawne związane z wykorzystaniem utworów w procesie „uczenia” algorytmów AI. Prelegent rozpoczął swoje wystąpienie od podkreślenia istotności danych w zakresie rozwoju sztucznej inteligencji, określanej wręcz nowa elektryczność. To właśnie dane są paliwem dla AI. Nieprzypadkowo bowiem mówi się, że „dane są nową ropą”¹⁶. Należy jednak pamiętać o tym, że w dzisiejszym prawie autorskim wymagany jest jedynie niewielki poziom indywidualnej twórczości, tak by w zasadzie niemal każdy dokument mógł być objęty ochroną autorskoprawną (np. SIWZ¹⁷). Kluczowe jest zatem określenie, czy w wypadku uczenia maszynowego zachodzi zwielokrotnienie takiego utworu w myśl art. 2 dyrektywy 2001/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 22.5.2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym¹⁸. Istotne znaczenie w świetle tego pytania ma orzeczenie w sprawie *Infopaq*, zgodnie z którym „czynność dokonywana w trakcie procesu pozyskiwania da-

nych, polegająca na przechowywaniu w pamięci komputera zawierającego 11 słów wycinka utworu podlegającego ochronie oraz na wydrukowaniu tego wycinka, może wchodzić w zakres pojęcia częściowego zwielokrotnienia w rozumieniu art. 2 dyrektywy 2001/29, jeśli zwielokrotnione w ten sposób elementy stanowią wyraz własnej twórczości intelektualnej ich autora”¹⁹. Wobec tak szerokiego rozumowania prawa do zwielokrotnienia pojawia się wątpliwość, czy taka czynność byłaby wyłączona spod jego zakresu na podstawie art. 5 ust. 1 dyrektywy 2001/29. Zdaniem Prelegenta byłoby to bardzo mało prawdopodobne ze względu na brak tymczasowości takiego zwielokrotnienia. Nadto takie rozpowszechnianie nie mogłoby mieć odrębnego znaczenia ekonomicznego, co też jest pojęciem niejasnym pozostawiającym możliwości niekorzystnej interpretacji²⁰. Co więcej, wspomniany wyjątek należy zgodnie z orzecznictwem TSUE interpretować ściśle²¹. Wydaje się zatem, że art. 5 ust. 1 dyrektywy 2001/29 nie znajdzie zastosowania w tej sytuacji. Pewnym ratunkiem mogą być rozwiązania z nowej dyrektywy w sprawie praw autorskich na jednolitym rynku cyfrowym w zakresie *text and data mining* (art. 3 i 4)²², jakkolwiek ma ona także swoje wady. Swoje wystąpienie Prelegent podsumował, wskazując, że celem wprowadzenia art. 3 i 4 dyrektywy 2019/790 było usunięcie niepewności prawnej, które w tekście dyrektywy pojawia się 9-krotnie, natomiast aż 6-krotnie w zakresie *text and data mining*²³. Można zatem wątpić, czy będzie to wystarczające rozwiązanie.

Prelegentką zamykającą omawiany panel była przedstawicielka Clarivate, partnera Konferencji, A. Rostkowska, z wystąpieniem pt. Cykl życia innowacji w kontekście analizy globalnego orzecznictwa IP, w ramach którego zaprezentowała system Darts IP. Prelegentka opisała szczegółowo sposób działania bazy danych Darts IP. Dla chętnych zaś uczestników Konferencji Clarivate udzieliło próbnego darmowego dostępu do swojej bazy danych.

¹⁵ Zob. historię maszyny krawieckiej Singera: <https://www.historytoday.com/archive/singer-sewing-machine-patented> (dostęp z 30.11.2020 r.).

¹⁶ Cytat za C. Humby’em z 2006 r. Zob.: <https://www.theguardian.com/technology/2013/aug/23/tech-giants-data> (dostęp z 30.11.2020 r.).

¹⁷ Zob. wyrok SN z 27.2.2009 r., V CSK 337/08, Legalis.

¹⁸ Dz.Urz. UE. L Nr 167, s. 10, dalej jako: dyrektywa 2001/29/WE.

¹⁹ Zob. wyrok TSUE z 16.7.2009 r., C-5/09, *Infopaq*, ECLI:EU:C:2009:465, pkt 51.

²⁰ Por. zwłaszcza postanowienie TSUE z 17.1.2012 r., C-302/10, *Infopaq*, ECLI:EU:C:2012:16, pkt 47.

²¹ Zob. wyrok TSUE, C-5/09..., pkt 27.

²² Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/790 z 17.4.2019 r. w sprawie prawa autorskiego i praw pokrewnych na jednolitym rynku cyfrowym oraz zmiany dyrektyw 96/9/WE i 2001/29/WE, Dz.Urz. UE L Nr 130, s. 92, dalej jako: dyrektywa 2019/790.

²³ Warto wskazać za mecenasem Biedą, że w pozostałych dyrektywach dot. prawa autorskiego nie pojawia się ona w zasadzie w ogóle.

Panel Nr 3 – IT a prawa autorskie

Referat otwierający trzeci panel konferencji wygłosił r.pr. dr Z. Okoń (Kancelaria Maruta & Wachta sp.j. oraz Uniwersytet Opolski), który wygłosił wystąpienie pt. Elektroniczne wyczerpanie prawa – gdzie jesteśmy po wyroku w sprawie Tomi C-263/18 Tom Kabinet. Znajdujemy się bowiem w rzeczywistości, w której klasycznego obrotu pudełkowego programami komputerowymi już nie ma, jest tylko obrót elektroniczny. Jak wskazał dr Okoń, bez samej instytucji wyczerpania nie istnieje wtórny rynek oprogramowania²⁴, a wyczerpanie to konstrukcja, na której jest zbudowane całe prawo autorskie. Inaczej jest w wypadku e-booków, które są jedynie niewielkim fragmentem rynku sprzedaży książek, a których właśnie dotyczył wspomniany wyrok. Tom Kabinet bowiem był serwisem prowadzącym wirtualny rynek „używanych” książek elektronicznych²⁵. O ile Prelegent zgodził się z samym wyrokiem, o tyle zakwestionował sposób rozumowania Trybunału. Trybunał stwierdził bowiem, że czynności dokonywane przez Tom Kabinet mieszczą się w ramach prawa publicznego udostępnienia, którego nie ma w przypadku programów komputerowych, zatem wyczerpanie prawa nie może dotyczyć książek elektronicznych²⁶. Podobnie również Trybunał stwierdził w zakresie wykładni art. 6 ust. 1 Traktatu WIPO o prawie autorskim²⁷, orzekając, że nie może on dotyczyć wprowadzania do obrotu utworów niematerialnych, jakimi są właśnie książki elektroniczne²⁸. Prelegent skrytykował takie rozumowanie TSUE, chociaż, jak zaznaczył, wszyscy takiego wyroku się spodziewali. Krytyka Prelegenta oparła się na trzech filarach. Po pierwsze – orzeczenie TSUE pogłębia różnice między ochroną programów komputerowych a innymi utworami. Po drugie – co łączy się z pierwszym, nie wiadomo, jak w zakresie wyczerpania prawa autorskiego traktować gry komputerowe, które zgodnie z wyrokiem TSUE w sprawie C-355/12 Nintendo²⁹ stanowią swoisty melanż prawny „tradycyjnych” utworów (muzyki, grafiki) z programem komputerowym. Jest to o tyle problematyczne, że rynek gier komputerowych stanowi mix rynku e-bookowego oraz programów komputerowych. Po trzecie zaś – argumentacja TSUE prowadzi do wątpliwości w zakresie odsprzedaży urządzeń z usprawnionym oprogramowaniem takich jak np. Thermomix. W podsumowaniu Prelegent wskazał, że nie jest to koniec orzeczeń TSUE w sprawie wyczerpania prawa, lecz dopiero ich początek³⁰.

Kolejnym prelegentem był adw. X. Konarski, który kontynuował rozpoczęty przez dra Z. Okonia wątek IoT. Tematem jego wystąpienia był: Internet rzeczy (IoT) a prawo własności intelektualnej. Wystąpienie to zostało podzielone przez Prelegenta na trzy części: IoT jako element ekosystemu i znaczenie prawne rozróżnienia, IoT – źródła prawa oraz IoT a prawa własności intelektualnej. Jak podkreślił Prelegent, istotne jest zwłaszcza to, że dostawcami poszczególnych ele-

mentów rozwiązania IoT mogą być różne podmioty – nie zawsze bowiem producent urządzenia będzie producentem aplikacji, za pomocą którego korzystamy z urządzenia. Niestety, jak wskazano w wystąpieniu, obecnie na świecie oraz w UE brak jest horyzontalnej regulacji dotyczącej IoT. Pojawiają się natomiast regulacje wertykalne dotyczące jedynie pewnych obszarów funkcjonowania IoT, np. w stanie Oregon czy w stanie Kalifornia. Jakkolwiek regulacja IoT w jednym akcie nie jest w zasadzie możliwa, ponieważ można wyróżnić aż pięć różnych obszarów prawnych, których IoT dotyczy:

- przepisy prawne dotyczące cyberbezpieczeństwa;
- przepisy o ochronie danych osobowych oraz prywatności³¹;
- przepisy o bezpieczeństwie produktów;
- przepisy o odpowiedzialności za produkty niebezpieczne;
- prawo własności intelektualnej (prawa autorskie, *sui generis* bazy danych, własność przemysłowa).

Następnie Prelegent poruszył zagadnienie IoT na styku z własnością intelektualną. Zasadniczo IoT łączy się ze wszystkimi instytucjami ochronnymi, w szczególności jednak, ze względu na surowy limit czasowy, Prelegent najbardziej skupił się na omówieniu intersekcji IoT oraz ochrony programów komputerowych. Sam temat generuje liczne pytania, na które ciężko odpowiedzieć jednoznacznie. Po pierwsze – wątpliwości wzbudza, jakimi prawami do programu komputerowego legitymuje się nabywca urządzenia IoT. Po drugie zaś – czy taki nabywca może rozporządzać taką rzeczą lub udostępniać ją do korzystania osobie trzeciej. Odpowiedź na te pytania wymaga wcześniejszego określenia, z jaką relacją prawną pomiędzy nabywcą rzeczy z podmiotem praw autorskich do używanego oprogramowania mamy do czynienia w sytuacji, gdy producent rzeczy nie jest właścicielem praw do oprogramowania. W takich okolicznościach nasuwają się trzy rozwiązania. Po pierwsze – przyjęcie, że udzielona zostaje licencja przez twórcę oprogramowania.

²⁴ Odnośnie do wyczerpania prawa w zakresie oprogramowania zob. zwłaszcza: wyrok TSUE z 3.7.2012 r., C-128/11, UsedSoft GmbH przeciwko Oracle International Corp, ECLI:EU:C:2012:407 z glosą K. Sztobryn, Zasada wyczerpania prawa a sprzedaż programu komputerowego on-line. Glosa do wyroku TS z 3.7.2012 r., C-128/11, Glosa 2014, Nr 2, s. 76–86. Por. również: A. Gołaszewska, Wyczerpanie autorskich praw majątkowych, Rozdział II. Przesłanki wyczerpania autorskich praw majątkowych – uwagi ogólne, Legalis/el. 2020.

²⁵ Zob. wyrok TSUE z 19.12.2019 r. w sprawie C-263/18, Tom Kabinet, ECLI:EU:C:2019:1111, pkt 21.

²⁶ Zob. wyrok ws. Tom Kabinet, pkt 37, 56 i 40.

²⁷ Traktat Światowej Organizacji Własności Intelektualnej o Prawie Autorskim sporządzony w Genewie 20.12.1996 r. (Dz.U. z 2005 r. Nr 3, poz. 12).

²⁸ Zob. wyrok ws. Tom Kabinet, pkt 39 i 40.

²⁹ Zob. wyrok TSUE z 23.1.2014 r., C-355/12, Nintendo, ECLI:EU:C:2014:25.

³⁰ Por. w zakresie postulatów dotyczących uregulowania wyczerpania prawa: P. Mezei, The Doctrine of Exhaustion in Limbo. Critical Remarks on the CJEU's Tom Kabinet Ruling, ZNUJ. PPWI 2020, Nr 2, s. 130–153.

³¹ Por. Opinion 2/2017 on data processing at work przyjęte 8.6.2017 r. przez Grupę art. 29 w zakresie tzw. wearables.

Po drugie – uznanie, że jest to jednak sublicencja udzielana przez zbywcę (producenta rzeczy). Po trzecie – rozważenie, czy korzysta on z licencji ustawowej. Dominującym poglądem w doktrynie jest pogląd po raz pierwszy przedstawiony w polskiej doktrynie przez prof. J. Pisulińskiego, który stwierdził, w ślad za zachodnią doktryną prawa, że mamy tutaj do czynienia z ustawową licencją w związku z wyczerpaniem prawa do rozpowszechnienia kopii programu komputerowego³². Co więcej, takie wyczerpanie prawa nastąpiłoby także na podstawie wyroku TSUE w sprawie *UsedSoft*³³. W konsekwencji wszystkie powyższe rozważania doprowadziły do stwierdzenia Prelegenta, że nabywca urządzenia IoT może dokonać jego dalszego zbycia wraz z zainstalowanym w niej programie komputerowym.

Kolejne wystąpienie reprezentanta Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Kancelarii MS Legal, r.pr. dra M. Markiewicza dotyczyło *Software as a Service* (SaaS) w kontekście prawa autorskiego. W swoim referacie Prelegent dążył do odpowiedzi na pytanie, czy usługodawca w modelu SaaS jednak publicznie udostępnia program komputerowy, wbrew raczej większościowej opinii, że do takiego publicznego udostępnienia nie dochodzi. Na wstępie Prelegent opisał kwestie ochrony programu komputerowego *sensu largo*, na które składają się zarówno jego części chronione *stricto* jako programu komputerowego w rozumieniu art. 74 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, części chronionej na zasadach ogólnych (graficznego interfejsu użytkownika³⁴ oraz grafiki, muzyki i utworów audiowizualnych), jak i elementy niechronione takie jak język programowania, funkcje użytkowe oprogramowania czy formaty plików danych³⁵. Następnie przedstawił pogląd dominujący w doktrynie, zgodnie z którym „publiczne udostępnienie ekranu, na którym wyświetlane są przedstawienia audiowizualne generowane przez program, a nawet umożliwienie użytkownikom interakcji z programem (wprowadzania poleceń, sterowania itp.), nie prowadzi do udostępnienia odbiorcom formy wyrażenia programu, w konsekwencji nie stanowi jego rozpowszechnienia”³⁶. Technologicznie, takie stanowisko zostało uznane za jak najbardziej słuszne, jednakże wątpliwości Prelegenta wzbudziła w tym zakresie zwłaszcza linia orzecznicza TSUE. Po pierwsze – zgodnie z wyrokiem TSUE w sprawie C-393/09 (BSA), od odpowiedzi na pytanie, czy można korzystać z kluczowej funkcji danego utworu zależy, czy dojdzie do jego udostępnienia czy też nie³⁷. Po drugie – zgodnie z orzeczeniem w sprawie C-128/11 (*UsedSoft*), wyczerpanie praw autorskich zostało rozciągnięte na program komputerowy niezależnie od tego, czy jego kopia ma postać materialną czy też niematerialną³⁸. Po trzecie – również w wyroku w sprawie C-527/15 (*Filmspeler*) Trybunał przyjął wykładnię rozszerzającą i uznał za „publiczne udostępnianie” utworów w rozumieniu art. 3 ust. 1 dyrektywy 2001/29 samą sprzedaż odtwarzacza multimedialnego, na którym preinstalowano wtyczki zawierające

łącza prowadzące do ogólnodostępnych serwisów internetowych³⁹. Po czwarte – również wykładnię rozszerzającą przyjął TSUE w sprawie C-610/15 (*The Pirate Bay*), gdzie w ramach „publicznego udostępniania” zostało włączone zarządzanie w Internecie platformą wymiany plików P2P⁴⁰. Czy zatem brak „zapoznania się” z programem komputerowym, co jest podstawą mechanizmu SaaS, uniemożliwia udzielenie odpowiedzi pozytywnej na pierwotne postawienie przez Prelegenta pytania? Analizując wspomniane cztery orzeczenia, zwłaszcza przez pryzmat wykładni funkcjonalnej stosowanej przez TSUE, Prelegent doszedł do wniosku, że nie można wykluczyć odpowiedzi pozytywnej.

Następnym prelegentem był dr r.pr. J. Jezioro z Uniwersytetu Wrocławskiego z wystąpieniem pt. Legalizacja wykorzystania utworów pozyskanych w Internecie – w dydaktyce. Niewątpliwie zwłaszcza w dobie pandemii COVID-19 było to bardzo potrzebne wystąpienie, szczególnie dla wszystkich obecnych na Konferencji dydaktyków⁴¹.

Panel zamknęło wspólne wystąpienie mec. E. Fabian z ORA w Warszawie oraz mgr H. Markiewicz z Akademii Leona Koźmińskiego, które wygłosiły wystąpienie pt. Ochrona IP programów do audytu stron internetowych pod kątem zgodności z WCAG 2.1. Tematyka wystąpienia krążyła zatem wokół zasad dostępności stron internetowych, standardu ich pisania oraz przesytu. Celem WCAG jest pełen i faktyczny dostęp do informacji cyfrowej przez użytkowników z niepełnosprawnością cyfrową⁴². Istnieją cztery zasady WCAG: postrzegalność, funkcjonalność, zrozumiałość oraz solidność. Dostępność ocenia się w zakresie trójstopniowej skali (A, AA oraz AAA), gdzie

³² Prelegent odwoływał się w tym zakresie do: J. Pisuliński, *Licencja na oprogramowanie a rozporządzanie rzeczą*, ZNUJ. PPWI 2018, Nr 2, s. 74–84. Por. również: B. Giesen, *Umowa licencyjna w prawie autorskim. Struktura i charakter prawny*, Warszawa 2013, s. 423.

³³ Zob. wyrok TSUE z 3.7.2012 r., C-128/11, *UsedSoft GmbH* przeciwko Oracle International Corp, ECLI:EU:C:2012:407.

³⁴ Zob. wyrok TSUE z 22.12.2010 r., C-393/09, *Bezpečnostnísoftwarová asociace – Svaszsoftwarové ochrany* przeciwko Ministerstvom kultury (BSA), ECLI:EU:C:2010:816, nb. 33–34.

³⁵ Por. zwłaszcza wyrok TSUE z 2.5.2012 r., C-406/10, *SAS Institute Inc. przeciwko World Programming Ltd.*, ECLI:EU:C:2012:25.9.

³⁶ Z. Okoń, [w:] D. Flisak (red.), *Prawo autorskie i prawa pokrewne*. Komentarz, Warszawa 2015, art. 74, pkt 68. Por. również K. Żok, *Kwalifikacja umowy o korzystanie z programu komputerowego jako usługi (Software as a Service, SaaS) – uwagi na tle prawa polskiego i wybranych zagranicznych systemów prawnych*, ZNUJ. PPWI 2015, Nr 3, s. 18–32.

³⁷ Wyrok TSUE ws. BSA, pkt 57.

³⁸ Wyroku TSUE ws. *UsedSoft GmbH*, pkt 55.

³⁹ Zob. wyrok TSUE z 26.4.2017 r., C-527/15, *Filmspeller*, ECLI:EU:C:2017:300.

⁴⁰ Zob. wyrok TSUE z 14.6.2017 r., C-610/15, *The Pirate Bay*, ECLI:EU:C:2017:456, pkt 18, 36 i 37.

⁴¹ Por. zwłaszcza J. Jezioro, *Wybrane problemy związane z korzystaniem z cudzej twórczości naukowej i dydaktycznej na tle uregulowania prawa autorskiego, dotyczącego wypisów, antologii i prawa cytowania*, [w:] T. Kocowski, P. Lisowski, M. Paplicki (red.), *Tadeusz Bigo o administracji i prawie administracyjnym: refleksje wrocławskiej szkoły administratywistycznej*, Wrocław 2020, s. 17–27.

⁴² Por. art. 9 Konwencji ONZ o prawach osób z niepełnosprawnościami z 13.12.2006 r.

pierwszy stopień (A) jest wymogiem koniecznym i minimalnym, a AAA wymogiem maksymalnym do spełnienia. Szczególne znaczenie z punktu widzenia omawianego zagadnienia ma zwłaszcza ustawa z 4.4.2019 r. o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotu publicznych⁴³. Ponadto Prelegentki omówiły kwestię przeprowadzanych przez nie badań empirycznych w zakresie wykorzystania klauzul open source w narzędziach open source⁴⁴.

Panel Nr 4 – Wyzwania dyrektywy 2019/790

Przedostatnim Prelegentem był *M. Setlak*, który zaprezentował narzędzie z branży LegalTech wspomagające pracę prawnika dotyczącą własności intelektualnej o nazwie IP Desk. Więcej informacji o wspomnianym narzędziu można uzyskać na stronie internetowej dostawcy: <https://ipdesk.pl/pl/>. Na koniec trzeba także wspomnieć, że w ramach wsparcia Konferencji, IP Desk udzieliła wszystkim prelegentom trzymiesięcznego dostępu do swojego narzędzia, a osoby, które zwyciężyły w konkursie „szybkości” spontanicznie przeprowadzonym przez Prelegenta, otrzymały aż roczną licencję za darmo.

Na sam koniec Konferencji również ja miałem okazję wystąpić z tematem: Filtracja treści jako element ochrony praw autorskich. Swoje wystąpienie rozpocząłem od wskazania dwóch podstawowych problemów Internetu w świetle omawianego tematu, czyli piractwa internetowego oraz nierównomiernego podziału zysku pomiędzy twórcami oraz pośrednikami.

Zacząłem od definicji filtracji, rozumianej jako klasyfikacji treści generowanych przez użytkowników w celu określenia, czy powinny być one dalej dostępne dla wszystkich użytkowników bądź dla niektórych użytkowników⁴⁵. Następnie przedstawiłem podział na rodzaje filtracji: sądową⁴⁶, na podstawie aktu normatywnego⁴⁷ oraz filtrację z własnej inicjatywy⁴⁸. Limitem całkowitej filtracji Internetu jest art. 15 dyrektywy E-Commerce, który zakazuje nałożenia ogólnego obowiązku nadzorowania informacji. Następnie omówiłem podstawy możliwości skorzystania z tzw. bezpiecznej przystani, czyli art. 14 dyrektywy E-Commerce, w zależności od tego, czy dostawca usług nie odgrywa czynnej roli, a jego działalność ma charakter czysto techniczny i bierny⁴⁹. Kolejno opisałem także sam art. 17 dyrektywy 790/2019 wraz z wiążącymi się wątpliwościami, szczególnie w zakresie rozumienia użytego pojęcia „udzielenia publicznego dostępu”⁵⁰. Jak wskazałem, składa się on z dwóch elementów: konieczności uzyskania zezwolenia od uprawnionych podmiotów na publiczne udostępnienie utworów lub innych chronionych przedmiotów zamieszczanych przez jego użytkowników oraz obowiązku filtracji, określonego w art. 17 ust. 4 lit. b dyrektywy 790/2019. Przechodząc już do końca, wskazałem następnie, jakie powinny być cechy dozwolonej filtracji z art. 17

dyrektywy 790/2019. Po pierwsze – nie może ona ograniczać cytowania, krytyki, recenzowania, karykatury, parodii lub pastiszu⁵¹. Po drugie – nie może ona prowadzić do overblockingu⁵². Po trzecie – nie powinna ona prowadzić do cenzury prewencyjnej⁵³. Wszystkie karty jednak pozostają w rękach TSUE w związku z wniesioną przez Polskę skargą, której wynik na chwilę obecną wydaje się mocno nieprzewidywalny⁵⁴.

Podsumowanie

Na zakończenie Konferencji głos zabrał jeszcze prof. dr hab. *J. Gołaczyński*, który podziękował organizatorom, prelegentom oraz uczestnikom za udział w Konferencji. Następnie podziękowania złożyła również dr r.pr. *G. Bar*, która odpowiadała z ramienia OIRP za organizację konferencji. Był to zdecydowanie dobrze spędzony czas, stojący na bardzo wysokim poziomie. Nie pozostaje zatem nic innego niż liczyć na powtórkę i mieć nadzieję, że odbędzie się ona już na żywo w formie tradycyjnej, za którą wszyscy tak tęsknimy.

⁴³ Dz.U. poz. 848.

⁴⁴ Z wynikami badań można zapoznać się tutaj: *E. Fabian*, Klauzule open source w narzędziach dostępności cyfrowej, 2020, https://www.researchgate.net/publication/344599035_E_Fabian_Klauzule_open_source_w_narzedziach_dostepnosci_cyfrowej_Use_of_Open_Source_Clauses_in_Accessibility_Tools (dostęp z 25.11.2020 r.). Por. również *H. Markiewicz*, Niepełnosprawność w społeczeństwie informacyjnym w świetle dalszej harmonizacji wspólnotowego prawa autorskiego, MoP 2019, Nr 1 s. 41 i n. oraz *P. Polański*, Obowiązek zapewnienia dostępności treści stron internetowych osobom niedowidzącym, MoP 2016, Nr 24, s. 1109 i n.

⁴⁵ *G. Sartor*, *A. Loreggia*, The impact of algorithms for online content filtering or moderation „Upload filters”, Bruksela 2020.

⁴⁶ Por. art. 8 ust. 3 dyrektywa 2001/29/WE, jak również jej ograniczenia wynikające z wyroków TSUE: z 16.2.2012 r., C-360/10 Netlog, ECLI:EU:C:2012:8 oraz z 24.11.2011 r., C-70/10 Scarlett Extended, ECLI:EU:C:2011:771.

⁴⁷ Zob. art. 17 ust. 4 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/790 z 17.4.2019 r. w sprawie prawa autorskiego i praw pokrewnych na jednolitym rynku cyfrowym oraz zmiany dyrektyw 96/9/WE i 2001/29/WE, Dz.Urz. UE L Nr 130, s. 92.

⁴⁸ Np. programy filtracyjne używane przez YouTube – Content ID (link) oraz przez Facebooka – Audible Magic.

⁴⁹ Por. Wyroki TSUE:

⁵⁰ Zob. zwłaszcza Opinię Rzecznika Generalnego Henrika Saugmandgarda OE z 16.7.2020 r. w sprawach połączonych C-682/18 oraz C-683/18, YouTube, ECLI:EU:C:2020:586.

⁵¹ Zob. art. 17 ust. 7 dyrektywy 2019/790. Zob. również: IVIR, Safeguarding User Freedoms in Implementing Article 17 of the Copyright in the Digital Single Market Directive: Recommendations from European Academics, <https://www.ivir.nl/recommendationsarticle17/> (dostęp z 27.11.2020 r.).

⁵² Por. ALAI, Draft opinion on certain aspects of the implementation of Article 17 of Directive (EU) 2019/790 of 17 April 2019 on copyright and related rights in the digital single market, https://www.alai.org/en/assets/files/resolutions/200330-opinion-article-17-directive-2019_790-en.pdf (dostęp z 27.11.2020 r.).

⁵³ Por. art. 54 Konstytucji.

⁵⁴ Zob. Skarga wniesiona 24.5.2019 r. – Rzeczpospolita Polska przeciwko Parlamentowi Europejskiemu i Radzie Unii Europejskiej (Sprawa C-401/19), <http://curia.europa.eu/juris/document/document.jsf?text=&docid=216823&pageIndex=0&doclang=PL&mode=lst&dir=&occ=first&part=1&cid=15178620> (dostęp z 27.11.2020 r.) oraz *P. Keller*, CJEU hearing in the Polish challenge to Article 17: Not even the supporters of the provision agree on how it should work, <http://copyrightblog.kluweriplaw.com/2020/11/11/cjeu-hearing-in-the-polish-challenge-to-article-17-not-even-the-supporters-of-the-provision-agree-on-how-it-should-work/> (dostęp z 27.11.2020 r.).